

Sygn. akt VI P 468/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Kiszowara

Protokolant: Krzysztof Suszyński

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2014 roku w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko A. M. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...) w G. koło A.

o zapłatę

I. Powództwo oddala

II. Zasądza od powoda na rzecz adwokata Ł. B. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu .

Sygn. akt VI P 468/13

UZASADNIENIE

Powód S. S. w pozwie skierowanym przeciwko A. M. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą (...), po ostatecznym sprecyzowaniu, domagał się zapłaty kwoty 10.438,06 zł na którą składają się następujące kwoty:

-144,09 zł tytułem odsetek od opóźnienia w zapłacie wynagrodzenia brutto za styczeń 2011r.,

-938,81 zł tytułem zaległej części wynagrodzenia brutto należnego za luty 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.03.2011r. do dnia zapłaty,

- 1450 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za marzec 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 09.04.2011r. do dnia zapłaty

-1450 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za kwiecień 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.05.2011r. do dnia zapłaty

-1450 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za maj 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.06.2011r. do dnia zapłaty

-1450 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za czerwiec 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 09.07.2011r. do dnia zapłaty

-1450 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za lipiec 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.08.2011r. do dnia zapłaty

-700 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za sierpień 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 10.09.2011r. do dnia zapłaty

-700 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za wrzesień 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.10.2011r. do dnia zapłaty

-700 zł tytułem zaległego wynagrodzenia brutto należnego za październik 2011r z odsetkami ustawowymi w wysokości od dnia 11.11.2011r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że był zatrudniony u pozwanej w okresie od dnia 01.12.2006r. do dnia 31.10.2011r. na stanowisku kierownika do spraw transportu. Za okres pracy od dnia 01.01.2011r. do dnia 31.10.2011r. nie otrzymał wynagrodzenia, przy czym wystosowane wezwanie do zapłaty nie przyniosło rezultatu (k. 2-4, 25, 249-249v).

Pozwana A. M. (1) prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniosła o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego oraz ewentualnie z ostrożności procesowej złożyła oświadczenie o potrąceniu wierzytelności ewentualnie przysługującej powodowi z tytułu wynagrodzenia za pracę z wierzytelnością przysługującą jej od powoda w wysokości 10.000 zł z tytułu wpłaty przez nią części zajęcia komorniczego wynikającego z tytułów wykonawczych ze sprawy egzekucyjnej o sygn. akt Kmp 83/97 przeciwko powodowi. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że dokonała wypłaty wynagrodzenia za okres dochodzony pozwem i jednocześnie wskazała, że nie jest możliwe przedstawienie sądowi listy płac z w/w okresu z uwagi na fakt zaginięcia akt osobowych powoda z siedziby pracodawcy w S.. Ponadto z ostrożności procesowej pozwana oświadczyła, że wierzytelność ewentualnie przysługująca powodowi od pozwanej w kwocie netto została potrącona z wierzytelnością przysługującą jej od powoda w wysokości 10.000 zł z tytułu wpłaty przez nią części zajęcia komorniczego wynikającego z tytułów wykonawczych ze sprawy egzekucyjnej o sygn. akt Kmp 83/97 przeciwko powodowi (k. 129,138)

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporną w przedmiotowej sprawie była okoliczność zatrudnienia powoda u pozwanej od 01.12.2006 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownika do spraw transportu (k.17). Sąd Rejonowy w Białymstoku prawomocnym wyrokiem z dnia 16.11.2012r. w sprawie o sygn. akt VI P 497/12 ustalił, że stosunek pracy łączący strony ustał z upływem 31.10.2011r. (k. 14). Na mocy art. 365 § 1 k.p.c. ustalenie to jest wiążące w niniejszej sprawie.

Niekwestionowanym przez powoda było, że do jego obowiązków należało przestrzeganie przepisów bhp, przeciwpożarowych i dyscypliny pracy, prowadzenie wszystkich spraw w zakresie zarządzania transportem, sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad kierowcami pracodawcy, kierowanie i ponoszenie odpowiedzialności za całokształt pracy kierowców zatrudnionych u pracodawcy (k.100). Powódka natomiast zajmowała się prowadzeniem dokumentacji pracowniczej, odprowadzaniem składek na ubezpieczenia emerytalno-rentowe, chorobowe, zdrowotne oraz regulowaniem danin publicznych.

Bezspornym też było, że akta osobowe powoda i znajdujące się w nich listy płac zaginęły z siedziby firmy prowadzonej przez pozwaną. Fakt zaginięcia tych dokumentów pozwana zgłosiła na komisariacie policji (k. 145-147). Jednakże, organy ścigania postanowieniem z dnia 30.12.2011r. w sprawie RCS 138/11 odmówiły wszczęcia dochodzenia w sprawie kradzieży akt osobowych powoda wobec stwierdzenia braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa (k. 156).

Nie budziło też wątpliwości, że pozwana za sporny okres dokonywała opłaty składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne powoda oraz na fundusz pracy, a także od jego wynagrodzenia za pracę za sporny okres naliczała

podatek dochodowy i odprowadzała zaliczki na ten podatek. Fakt regulowania składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne powoda oraz na fundusz pracy, potwierdza zestawienie raportów ZUS oraz potwierdzenie dokonywania wpłaty składek (k.29-69), a przede wszystkim Zakład Ubezpieczeń Społecznych poświadczył tą okoliczność (k. 246). Ponadto pozwany sam oświadczył, że istotnie pozwana na bieżąco za okres sporny regulowała należny od jego wynagrodzenia za pracę podatek oraz składki emerytalno-rentowe i zdrowotne (k. 388v).

Poza sporem też było, że powód był zobowiązany do płacenia świadczeń alimentacyjnych na dzieci z poprzedniego związku małżeńskiego na mocy tytułów wykonawczych w postaci prawomocnych wyroków sądowych (zeznania powoda k. 235-236).

Nie budziło też wątpliwości, że komornik sądowy C. K. w sprawie egzekucyjnej pod sygn. akt Kmp 83/97 egzekwował alimenty zasądzone od powoda i w dniu 08.009.2008r. zajął wynagrodzenie za pracę powoda otrzymywane u pozwanej. Jednocześnie nie było pomiędzy stronami sporu co do tego, że pozwana w dniu 13.06.2011r. dokonała wpłaty kwoty 10 000 zł tytułem częściowej realizacji zajęcia. Okoliczności te potwierdza też informacja od komornika sądowego z dnia 11.12.2013r. (k. 89).

Osią sporu pomiędzy stronami było to, czy rozliczenia między stronami w związku z ustaniem więzi prawnej łączącej dotychczas strony zostały zamknięte, tj. czy pozwana dokonała zapłaty wynagrodzenia za miesiące objęte pozwem, w tym, czy podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia wynagrodzenia za pracę powoda z jej wierzytelnością pieniężną jest zasadny.

Pozwana wskazała, że płaciła powodowi regularnie wynagrodzenie do grudnia 2010 roku. Potem powód nie chciał, aby wypłacała mu wynagrodzenie. Pozwana odkładała te pieniądze na swoje konto bankowe. Zgodnie z jej zeznaniami w marcu 2011r. pozwany przyniósł jej wezwanie od komornika lub informację o licytacji nieruchomości i poprosił, aby zapłaciła zaległą kwotę. Pozwana wpłaciła na rzecz komornika kwotę 10 000 złotych. Potem już nie płaciła powodowi wynagrodzenia. W czerwcu 2011r. miała operację cieśni nadgarstka, na zasiłku chorobowym była do 20 września 2012 roku. Przeglądając wydruki od księgowego zobaczyła, że u powoda widnieje 1/2 etatu. Potem okazało się, że podczas jej nieobecności powód sam zmienił wymiar etatu. Powód zgłosił to u księgowego sam, a księgowy od lat jest księgowym pozwanej i powoda i nie było żadnych problemów ze zmianą wymiaru etatu. Kiedy się zorientowała o istnieniu tej zmiany, księgowy na jej dyspozycję zmienił w ZUS powodowi 1/2 etatu na cały etat, i przesłała 16 listopada powodowi pieniądze stanowiące wyrównanie za cały etat. (k. 237-238, 239, 388v-389).

Powód twierdził, że to on dawał pozwanej pieniądze, żeby wpłacała je dla komornika na poczet spłaty zadłużenia alimentacyjnego. Przekazywał jej kwoty 400 zł, 600 zł, a nawet dał 6000 zł na ten cel. Jego zdaniem pozwana najwyraźniej nie wpłacała dla komornika tych pieniędzy, a kiedy się wystraszyła konsekwencji, dokonała jednorazowo wpłaty 10 000 zł. Powód przy tym potwierdził, że na początku 2011r. dostał od komornika zawiadomienie, że jest oszacowana jego nieruchomość, która ma być zlicytowana przez komornika (k. 235-237, 239, 388-389).

Na wstępie rozważań w sprawie należy wskazać, że bezspornie powód był pracownikiem pozwanej w okresie spornym i co do zasady (art. 80 kp) za wykonaną w okresie spornym pracę należy mu się wynagrodzenie. Brak natomiast w aktach sprawy było jednoznacznych dowodów wskazujących na otrzymanie przez niego tego wynagrodzenia. Sąd miał świadomość treści art. 94 pkt 9a) k.p., zgodnie z którym pracodawca ma obowiązek prowadzić dokumentację w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akta osobowe pracownika. Jednakże, jak wyżej wskazano, akta osobowe powoda wraz ze znajdującymi się w nich listami płac zaginęły, a więc zostały one utracone z przyczyn niezależnych od pozwanej. Jednocześnie też należało mieć na uwadze, że nie zostały przedstawione w sprawie dowody wykazujące ponad wszelką wątpliwość, że powód nie otrzymał spornego wynagrodzenia za pracę. Ocena zasadności roszczenia powoda sprowadzała się w niniejszej sprawie do oceny zeznań stron.

Sąd oceniając całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego dał wiarę pozwanej, że powód nie chciał pobierać wynagrodzenia, które otrzymywał bezpośrednio co miesiąc od pozwanej, gdyż ciążyło na nim zajęcie komornicze i docelowa licytacja nieruchomości przewidziana w sprawie komorniczej. Jednocześnie też za wiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanej, że odkładała one pieniądze należne powodowi tytułem wynagrodzenia za pracę

i następnie wpłaciła na prośbę powoda na rzecz komornika kwotę 10 000 złotych, aby zapobiec licytacji jego nieruchomości grożącej mu w sprawie egzekucyjnej o alimenty. Za wiarygodnością depozycji pozwanej w tej mierze przemawiał szereg okoliczności. Po pierwsze zauważyć należy, że niewątpliwym było, że pozwana za sporny okres dokonywała opłaty składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne powoda oraz na fundusz pracy, a także od jego wynagrodzenia za pracę za sporny okres naliczała podatek dochodowy i odprowadzała zaliczki na ten podatek. W konsekwencji tego rozliczyła się z części należnego powodowi za sporny okres wynagrodzenia brutto. Sąd nie widzi po stronie pozwanej interesu, aby nie przekazywała ona powodowi pozostałej części wynagrodzenia brutto. Jedynym racjonalnym wyjaśnieniem tej sytuacji jest przyjęcie, iż na prośbę powoda pozwana odkładała pieniądze z tytułu wynagrodzenia netto powoda za sporny okres, na poczet rozliczeń z komornikiem, a docelowo też na jego prośbę wysłała z własnego konta 10.000zł komornikowi na poczet zadłużenia alimentacyjnego powoda, aby uniknąć on licytacji nieruchomości. Poza sporem było, że na początku 2011r. powód dostał od komornika zawiadomienie, że jest oszacowana nieruchomość, która ma być zlicytowana. Powód to przyznał (k.235). Jak wynika z materiału dowodowego specyfiką relacji między stronami było to, że żyły długi czas w konkubinacie (k. 310) i dlatego zasadnym jest uwierzenie pozwanej, że za namową pozwanego nie płaciła mu regularnie wynagrodzenia za pracę za sporny okres i przeznaczyła je na oznaczony przez niego cel. Z uwagi bowiem na te relacje rodzinne pozwana była skłonna postąpić zgodnie z wolą i interesem powoda. Powód sam przyznał, na co wskazuje zebrany materiał dowodowy m.in. jego zeznania złożone przed policją, że był strategicznym pracownikiem dla pozwanej, gdyż miał certyfikat na prowadzenie firmy transportowej (k.345). Należy więc wnioskować, że pozwanej zależało na utrzymaniu w zatrudnieniu powoda, co mogła uzyskać m.in. płacąc mu regularnie wynagrodzenie za pracę. W dalszej kolejności zauważyć trzeba, że przesłuchani w sprawie świadkowie P. B., J. B. i Z. K.- zatrudnieni u pozwanej w charakterze kierowców- zeznawali, że pozwana w zasadzie im regularnie płaciła wynagrodzenie za pracę, a zupełnie w wyjątkowych sytuacjach zdarzały się opóźnienia w wypłacie wynagrodzenia (zeznania świadków: P. B. (k. k.222-223), J. B. (k. 223-224) i Z. K. (k. 224)). Skoro zatem pozwana regularnie co miesiąc przekazywała swoim pracownikom -kierowcom wypłaty, to logicznym jest, że tym bardziej była gotowa płacić regularnie wynagrodzenie za pracę swojemu strategicznemu pracownikowi, jakim był S. S..

Nadto zauważyć należy, że z zeznań świadków przesłuchanych w ramach postępowania karnego dotyczącego popełnienia przestępstwa przewłaszczenia mienia na szkodę pozwanej wynika, że na terenie przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwaną strony notorycznie kłóciły się (patrz przykładowo: zeznania świadków T. I. -k. 314-316 i A. M. (2) -k. 332). Jednakże żaden z pracowników pozwanej (tj. P. B., J. B. i Z. K.) nigdy nie słyszeli, aby powód zarzucił pozwanej, że nie zapłaciła mu wynagrodzenia za pracę za sporny okres. W ocenie Sądu spodziewać by się należało, przy konfliktowości stron, że w sytuacji, gdyby istotnie pozwana samowolnie i bezpodstawnie nie płaciła powodowi wynagrodzenia za pracę, to ta kwestia także byłaby przedmiotem ich kłótni na terenie firmy. Powód wywodzi przecież, że pozwana nie zapłaciła mu wynagrodzenia za znaczny okres. Przy jego wybuchowym temperamencie, trudno jest Sądowi uwierzyć, że akurat tą kwestię przemilczałby. Powód bowiem co wynika z notatek urzędowych policji w toku prowadzonego postępowania dotyczącego np. zaginięcia dokumentacji pracowniczej (k.308 i nast.) okazał się osobą wybuchową, zdecydowaną, nie podporządkowującą się, a wręcz narzucającą wolę i grożącą w jakimś zakresie policjantom (k.154). Równocześnie w ocenie Sądu niepodporządkowujący się charakter powoda nie pozwala uznać, że pozwana bez woli powoda nie wpłacała mu regularnie kwot tytułem wynagrodzenia netto za sporny okres. Nie zmienia tego stanowiska Sądu fakt, że pozwana nawet w oczach rodziny, też była osobą konfliktową w relacji z powodem. Wynika to także z notatek urzędowych policji w toku prowadzonego postępowania dotyczącego np. zaginięcia dokumentacji pracowniczej (k.319).

Kolejnym argumentem przemawiającym za wiarygodnością pozwanej i jej zeznań jest to, że wpłaty kwoty 10 000 zł na rzecz komornika dokonała w dniu 13.06.2011r., a więc już w czasie, gdy konkubenci byli już ze sobą mocno skonfliktowani. Okoliczność, że relacje stron już w lipcu 2011r. były bardzo negatywne poświadcza notatka urzędowa z interwencji policji z dnia 19.07.2011r., która miała miejsce z inicjatywy powoda, a jej podstawą była awantura z pozwaną (k. 154).

Nie bez znaczenia też dla oceny zeznań pozwanej była okoliczność, że powód poza wynagrodzeniem za pracę u pozwanej miał inne źródła utrzymania. Zgodnie z jego zeznaniami miał dochód z gospodarstwa rolnego oraz z dzierżawy za plac, a nadto posiadał pieniądze ze sprzedaży mieszkania w kwocie 200 000 zł (k. 237). Okoliczności te uwiarygadniają dodatkowo twierdzenia pozwanej, że powód nie chciał, aby pozwana regularnie płaciła mu wynagrodzenie za pracę, a odkładała je w celu wpłaty większej sumy na rzecz zadłużenia alimentacyjnego i uniknięcia w ten sposób licytacji nieruchomości. Powód posiadając inne źródła utrzymania mógł zrezygnować z regularnego otrzymywania wynagrodzenia za pracę u pozwanej bez obawy niezaspokojenia swoich usprawiedliwionych potrzeb.

Należy zwrócić uwagę, że Sąd również dał wiarę twierdzeniom pozwanej, że bez jej woli gdy była nieobecna w firmie powód spowodował, że jego wynagrodzenie i etat w okresie najbardziej zagrożonym egzekucją komorniczą zostały zmniejszone o połowę. W kontekście powyższych ustaleń należy uznać, że tylko powód miał interes, aby te wynagrodzenie zmniejszyć. Takiego interesu nie miała pozwana, gdyż-jak wyżej wskazano-powód był jej strategicznym pracownikiem, co każe sądzić, że pozwanej zależało na zatrudnieniu go na korzystnych dla pracownika warunkach tj. na pełnym etacie. Wskazać też należy, że gdyby to pozwana ograniczyła powodowi etat, to zupełnie niezrozumiałym byłoby przelanie przez nią różnicy zmniejszonego wynagrodzenia powodowi. Z kolei logicznym wyjaśnieniem jest, że gdy pozwana się zorientowała w sytuacji, przelała powodowi pieniądze uznając, że to do niej jako pracodawcy należy decyzja o ograniczeniu etatu powoda. Ona natomiast takiej decyzji nie podjęła. Dodać należy, że pozwana tym razem przelała powodowi pieniądze na konto, gdyż w tym okresie strony pozostawały już w ostrym konflikcie i pozwana prawdopodobnie chciała mieć dowód przelania tych pieniędzy.

Reasumując powyższe, Sąd dał wiarę zeznaniom A. M. (1) w pełni. Były one przekonujące, logiczne i korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał, że pozwana nie miała interesu, aby tych pieniędzy powodowi nie dawać. Zatem musiała je co miesiąc przygotowywać i zostawiać na koncie za zgodą powoda odprowadzając jedynie konieczne daniny publiczno-prawne. Następnie na prośbę powoda wpłaciła 10 000 zł na poczet jego zadłużenia alimentacyjnego, aby zapobiec licytacji nieruchomości.

Z opinii biegłej sądowej z zakresu rachunkowości i finansów (...) wynikało, że po odjęciu składek ZUS już opłaconych, podatku dochodowego od osób fizycznych od wynagrodzenia powoda-wynagrodzenie powoda za sporny okres stanowiłoby kwotę 7 788 zł. W ocenie biegłej przyjmując ewentualnie należne powodowi wynagrodzenie po potrąceniu składek ZUS i składki zdrowotnej w łącznej wysokości 7 788 zł i naliczone odsetki w kwocie 390,37 zł oraz odsetki za styczeń 2011 w wysokości 144, 09 zł, po potrąceniu kwoty 10 000 zł zapłaconej przez pozwanej komornikowi-roszczenie powoda uległoby wyczerpaniu (k.270-272). Biegła sądowa podtrzymała swoje stanowisko w ustnej opinii uzupełniającej (k.404-404v). Opinię biegłej, popartą wyliczeniami, Sąd uznał za profesjonalną. W związku z doświadczeniem biegłej, poziomem wiedzy, sposobem motywowania Sąd uznał ją za rzetelną oraz fachową i na niej, jako logicznym, profesjonalnym wywodzie oparł swoje ustalenia co do wysokości spornego wynagrodzenia za pracę powoda. Biegła uzupełniła swoją pierwotną opinię i żadna ze stron nie kwestionowała uzupełniającej opinii. Sąd wyżej zaprezentowany wariant wyliczeń biegłej przyjął za miarodajny w sprawie, ponieważ powód przyznawał, że pozwana za sporny okres regulowała składki emerytalno-rentowe oraz podatek dochodowy od osób fizycznych od wynagrodzenia za pracę powoda. Biorąc z kolei pod uwagę niniejsze wnioski z opinii biegłej sądowej wskazać należy, że roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia za pracę zostało skutecznie potrącone przez wierzytelność pieniężną pozwanej w wysokości 10 000 zł powstałą w wyniku dokonania przez nią w dniu 10.06.2011r. wpłaty niniejszej sumy na rzecz komornika egzekwującego w sprawie o sygn. akt Kmp 83/97 alimenty zasądzone od powoda.

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd postanowił skorzystać z dyspozycji art. 8 k.p. Przepis ten, tak samo jak art. 5 k.c., określa granice wykonywania praw podmiotowych przez pracownika i pracodawcę. Działanie lub zaniechanie stron stosunku pracy, mimo że są zgodne z przysługującymi im uprawnieniami, stanowi nadużycie prawa, jeżeli są sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego. Te dwie klauzule generalne umożliwiają uniknięcie sytuacji, w których stosowanie prawa doprowadziłoby do skutków niemożliwych do zaakceptowania z uwagi na cel regulacji lub normy moralne. Zdaniem Sądu uwzględnienie powództwa w niniejszej

sprawie byłoby niezgodne z art. 8 k.p. Spowodowałyby sytuację, że powód byłby bezpodstawnie wzbogacony kosztem pozwanej.

Z powyższych względów na mocy art. 8 kp Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono w myśl zasady z art. 98 k.p.c., tj. ponoszenia odpowiedzialności za wynik procesu, a więc mając na uwadze, iż przegraną stroną jest powód. Na koszty te złożyły się tylko koszty zastępstwa procesowego.

Tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego zasądzono kwotę 1800 zł, której wysokość obliczono w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5) i § 19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461) (75% x 2400zł)=1800zł).